

W Iraku odkryto masowy grób z ciałami 4000 osób

27 lutego 2017

Największy masowy grób w Iraku, prawdopodobnie z czterema tysiącami ciał, odkryto niedaleko Mosulu, gdzie w tej chwili trwa operacja przeciw terrorystycznemu ugrupowaniu Państwo Islamskie, pisze „The Telegraph”.

Według danych gazety, chodzi o ogromny lej znajdujący się w rejonie Hajfy, niedaleko od drogi, łączącej Mosul z Bagdadem.

Terroryści z Państwa Islamskiego zabijali wziętych do niewoli w 2014 roku irackich żołnierzy i wrzucali ich do tego dołu. Według miejscowych mieszkańców zabójstwa w Hajfie zaczęły się po 6 miesiącach od przejścia Mosulu przez terrorystów.

Świadkowie informują, że większość ofiar została zastrzelona, a jama według nich miała wielkość około 400 metrów do chwili, zanim zaczęto do niej zrzucać ciała. Jeden ze świadków tych wydarzeń, Mahmud, powiedział, że zmuszono go do przyglądania się temu, jak w ciągu jednego dnia terroryści zabili około dwóch tysięcy irackich żołnierzy, w tym jego krewnego. Innym razem Mahmud był świadkiem tego, jak w lej zrzucono autobus z jazydami.

Pod koniec 2015 roku terroryści zasypali lej ziemią, najpierw wrzucając weń kontenery i betonowe płyty.

Tydzień temu premier Iraku Haider al-Abadi ogłosił rozpoczęcie operacji wyzwolenia zachodniej części Mosulu. Poinformowano, że siły rządowe Iraku odbiły bazę wojskową oraz wieś leżącą na południowym zachodzie od miasta, oraz weszły w zachodnie dzielnice Mosulu. Przejęto także kontrolę nad lotniskiem. Wschodni Mosul został już wcześniej wyzwolony.

Źródło: pl.SputnikNews.com